

W środę, 26 sierpnia br. odbyła się konferencja prasowa samorządowców na temat organizacji roku szkolnego i funkcjonowania szkół od 1 września w czasie trwającej pandemii COVID-19. W konferencji wzięli udział przedstawiciele strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego: prezydent m. st. Warszawy i przewodniczący rady Unii Metropolii Polskich Rafał Trzaskowski, prezydent Sopotu i członek zarządu Związku Miast Polskich Jacek Karnowski, starosta poznański i wiceprezes Związku Powiatów Polskich Jan Grabkowski, burmistrz gminy Strumień i wiceprzewodnicząca Związku Gmin Wiejskich RP Anna Grygierek oraz Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. Samorządowcy w swoich wystąpieniach wezwali rząd do konsultacji w sprawie otwarcia szkół.

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski uważa, że rządzący próbują przerzucać na samorządy coraz większą odpowiedzialność i koszty związane z edukacją w czasie pandemii i nie konsultują z samorządami najważniejszych decyzji. Jak podkreślił, trudności związane z rozpoczęciem roku szkolnego w czasie pandemii to problem, z którym zmierzyć się muszą zarówno duże i małe miasta, powiaty jak i gminy wiejskie.

*- W Warszawie 200 tysięcy uczniów wraca do szkół. Musimy się do tego przygotować jak najlepiej, ale niestety te zalecenia wydawane przez ministerstwo albo są bardzo ogólne albo są wewnętrznie sprzeczne. A co najważniejsze bardzo dużo odpowiedzialności niestety spycha się na barki samorządów. Rządzący mówią, że może trzeba będzie wprowadzić tzw. nauczania hybrydowe, czyli zajęcia będą w części odbywać się w szkołach a w części zdalnie. I na tym się poprzestaje nie dając nam dokładnych wskazówek i nie konsultując z nami swoich decyzji. A do tego koszty, które są z tym związane, byłyby olbrzymie i próbuje się w ten sposób przerzucać odpowiedzialność na rzecz dyrektorów szkół - zwrócił uwagę prezydent stolicy.*

Rafał Trzaskowski podkreślił również, że koszty związane z edukacją, które ponoszą samorządy wzrosły w ostatnich latach dość poważnie i nadal lawinowo rosną. Dodał, że jeśli konieczne byłoby wprowadzenie nauczania hybrydowego, samorządy oczekują, aby rząd zwiększył subwencję oświatową na godziny dodatkowe i pomoc związaną z zakupem komputerów.

Prezydent Sopotu Jacek Karnowski zwrócił z kolei uwagę na to, że do dzisiaj nie ma pełnych wytycznych, czy będzie płacony zasiłek opiekuńczy oraz nie ma ostatecznych wytycznych do metrów kwadratowych w przedszkolach na jedno dziecko i zasad dotyczących zakrywania ust i mierzenia temperatury w szkołach.

*- Nie wiemy, skąd pan minister edukacji wie, że szkoły są dobrze przygotowane, bo nikt takiej ankiety nie przeprowadził - podkreślił prezydent Sopotu - Tak poważna sprawa jak przyjscie dzieci czy młodzieży do szkoły wymaga jednoznacznych, czystych rozporządzeń.*

Jacek Karnowski zwrócił również uwagę na to, że brak jasnych i klarownych zasad finansowania oświaty w Polsce to pewna nierówność - *Śmiem twierdzić, że prezydent Warszawy czy Sopotu poradzą sobie z tym wszystkim, ale jest 800 gmin w naszym państwie, które nie są w stanie spiąć budżetu, więc start tych dzieciaków do publicznej oświaty jest gorszy, a my takiej nierówności nie chcemy* - podsumował.

Starosta poznański, wiceprezes Związku Powiatów Polskich Jan Grabkowski w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę, że ministerstwo zaleca, aby dyrektor placówki konsultował decyzje z powiatowym inspektorem sanitarnym - *Powiatowy Inspektor Sanitarny dla powiatu poznańskiego i miasta Poznania*

*ma 18 inspektorów. Na tym terenie jest około tysiąca szkół. Konia z rządem temu, kto mi powie, że decyzje inspektora sanitarnego będą natychmiast podejmowane. Więc oczekujemy od rządu, by spowodował, że inspektorzy sanitarni będą mieli odpowiednie infolinie do bezpośredniego kontaktu z dyrektorami, żeby te decyzje były podejmowane natychmiast, żeby te decyzje nie leżały w biurkach, bo decyzje podejmowane są dzisiaj w przeciągu dwóch czy trzech tygodni. Tak długo my nie możemy czekać – zaznaczył jasno.*

Z kolei Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich zaapelował do rządu: *Proszę rozmawiać z nami przed szkodą, a nie po szkodzie. Na razie rozmów z nami nie prowadzicie albo prowadzicie tylko przez konferencje prasowe. My chcemy z Wami kooperować, bo zależy nam na dobru naszych dzieci i młodzieży.*

Marek Wójcik zwrócił również uwagę na problem finansowania edukacji. Jego zdaniem środków bezpieczeństwa nie da się wprowadzić w życie bez pieniędzy - *Minimum środków, o które powinna zostać zwiększona subwencja oświatowa, choć na razie nie dostaliśmy ani grosza więcej, to dwa miliardy złotych. W ubiegłym roku samorządy do bieżących wydatków dopłaciły 26 miliardów złotych, a otrzymaliśmy 47 miliardów subwencji bez majątkowych. Wynagrodzenia nauczycieli w subwencji oświatowej stanowią blisko 90 procent, w ciągu ostatnich dwóch lat te wynagrodzenia wzrosły o 28,5 procent, a subwencja wzrosła o 15,5 procenta. Widać wyraźnie, że my nie posiadamy środków niezbędnych do tego, żeby móc realizować zadania oświatowe z podtrzymaniem ich dotychczasowej jakości - podkreślił.*

Burmistrz gminy Strumień i wiceprzewodnicząca Związku Gmin Wiejskich RP Anna Grygierek zwróciła z kolei uwagę na ograniczenia miejsc w przedszkolach ze względu na limit powierzchni przypadającej na jedno dziecko oraz na zwiększone koszty związane z dowozem dzieci z terenów wiejskich: *Zapewniano nas w sierpniu, że ograniczenia, jeżeli chodzi o metraż przeliczeniowy na dziecko zostaną zniesione. Wczoraj zostały opublikowane wytyczne i niestety te ograniczenia są. W dużej części samorządów będzie problem, dlatego, że trzeba będzie rodzicom powiedzieć, że niestety w związku z ograniczeniami na metraż, nie będą przyjęte wszystkie dzieci – podsumowała Anna Grygierek.*

Podsumowując samorządowcy podkreślili, że zarówno samorząd jaki rząd są odpowiedzialni za jedno wspólne państwo, dlatego zwrócili się z apelem do rządu o ponowne przeanalizowanie zaleceń i wyeliminowanie wewnętrznych sprzeczności we współpracy z samorządem.

Pełna transmisja z konferencji dostępna jest po kliknięciu na ten [LINK](#).